

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2024 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Marcin Garcia Fernandez

Protokolant: protokolant Kamila Sucharkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2024 r. w Pile

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. G. i P. G.**

przeciwko **(...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o ustalenie i zapłatę

- ustala, że nie istnieje stosunek prawny kredytu, wynikający z umowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy N.-H., zawartej 18 listopada 2010 r. między powodami A. G. i P. G. a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w G.;
- zasądza od pozwanego (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej na rzecz powodów łącznie kwotę 157.916,83 zł (sto pięćdziesiąt siedem dziewięćset szesnaście i 83/100) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 grudnia 2022 r. do dnia zapłaty;
- w pozostałym zakresie powództwo oddala;
- zasądza od pozwanego na rzecz z powodów łącznie, jako zwrot kosztów procesu, 11.847 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty.

Marcin Garcia Fernandez

UZASADNIENIE

Powodowie A. G. i P. G. w pozwie z 27 marca 2023 r. wnieśli, po pierwsze, o zasądzenie od pozwanego (...) Banku (...) SA z siedzibą w W. na ich rzecz łącznie kwoty 163.049,47 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 157.916,83 zł od dnia 2 grudnia 2022 r. do dnia zapłaty i od kwoty 5.132,64 zł od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty oraz, po drugie, o ustalenie nieistnienia między nimi a pozwanym stosunku prawnego wynikającego z umowy o kredyt nr (...) zawartej przez nich z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem (...) SA w dniu 18 listopada 2010 r. Dodatkowo, jako ewentualne, powodowie zgłosili żądanie zasądzenia od pozwanego na ich rzecz kwoty 31.020,62 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 2 grudnia 2022 r. do dnia zapłaty. Ponadto wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że działając jako konsumenci 18 listopada 2010 r. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem (...) SA umowę o kredyt hipoteczny w kwocie 233.302 zł. Na spotkaniach poprzedzających zawarcie umowy nie zaproponowano im kredytu w złotych, lecz zarekomendowano kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego. Nie przedstawiono im jasnych i zrozumiałych informacji o opłatach okołokredytowych, zasadach waloryzacji kredytu do waluty obcej, mechanizmie spreadu walutowego, wpływu wahań

kursu waluty na wyrażoną w złotych wysokość raty i salda zadłużenia w perspektywie długookresowej. Zapewniono ich o stabilności kursu waluty indeksacji, co przekonało ich do zawarcia umowy. Nie przedstawiono im jednak informacji o zmianach tego kursu we wcześniejszym okresie, odpowiadającym okresowi, na który miała być zawarta umowa. W rozmowach z nimi eksponowano wyłącznie rzekome korzyści związane z kredytem indeksowanym (niższe oprocentowanie i rata). Bank nie poinformował ich nie tylko, że we wcześniejszym okresie frank ulegał znacznym wahaniom, ale również o prognozach jego aprecjacji. Nie przedstawiono im rzetelnej informacji o rzeczywistym rozmiarze ryzyka ekonomicznego związanego z umową. Nie uprzedzono ich, że bank stosuje dwa różne rodzaje kursów - kupna i sprzedaży i osiąga z tego dodatkowy zysk. Umowa kredytu została sporządzona na stosowanym przez Bank wzorcu. Nie było możliwości negocjowania jego postanowień. Zapisy umowy przed jej podpisaniem nie zostały omówione. Umowa kredytu jest nieważna z powodu abuzywności jej postanowień dotyczących przeliczania kwoty kredytu na walutę. Nieważność umowy powoduje po stronie pozwanego obowiązek zwrotu świadczeń otrzymanych od nich w wykonaniu umowy, jako nienależnych. Świadczenia te za okres od 18 grudnia 2010 r. do 19 września 2022 r. wyniosły kwotę, której zasądzenia domagają się w żądaniu głównym. Na wypadek przyjęcia przez Sąd ważności umowy, domagają się kwoty objętej żądaniem ewentualnym, jako zwrotu rat nadpłaconych od 18 grudnia 2010 r. do 19 września 2022 r. w związku z abuzywnością postanowień umowy.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W szerokiej argumentacji krytycznie odniósł się do stanowiska powodów co do abuzywności postanowień umowy i jej nieważności z tego powodu (k. 73-97).

Na rozprawie 22 maja 2024 r. powodowie zostali poinformowani, że zdaniem Sądu postanowienia umowy kredytu, której dotyczy spór, zawierają postanowienia niedozwolone a konsekwencją ich usunięcia jest nieważność umowy. Następnie zostali pouczeni, jakie to może nieść dla nich negatywne konsekwencje. Powodowie sprzeciwili się utrzymaniu klauzul abuzywnych i zaakceptowali konsekwencje nieważności umowy (k. 242).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie są małżeństwem od 2005 r. i od tego czasu pozostają w ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej.

W 2010 r. powodowie potrzebowali pieniędzy na dokończenie budowy domu i postanowili zaciągnąć kredyt. Przez Internet zwrócili się do kilku banków z pytaniem o możliwość udzielenia im kredytu. Tylko (...) Bank (...) SA odpowiedział pozytywnie, pozostałe banki poinformowały ich, że nie mają zdolności kredytowej. Powodowie podjęli rozmowy z (...) Bankiem (...) SA. Były one prowadzone telefonicznie albo przez pocztę elektroniczną. Ze strony Banku prowadziła je J. P.. Poinformowała ona powodów, że jedyną dostępną dla nich opcją jest kredyt powiązany z frankiem szwajcarskim. Wskazała, że jest to kredyt wypłacany w złotych, ale jego kwota jest przeliczana na franki szwajcarskie. Wyjaśniła, że te przeliczenia są wewnętrzną sprawą Banku i nie mają dla nich znaczenia. Zapewniła, że ona i inni pracownicy Banku mają takie kredyty, że jest to produkt bezpieczny, że frank jest stabilną walutą. Poinformowała też, że do spłaty kredytu będą musieli założyć w Banku rachunek oszczędnościowo - rozliczeniowy w złotych, na który będą wpływać ich wynagrodzenia i z którego Bank będzie pobierał raty.

Powodowie zdecydowali się na zaoferowany im kredyt i w związku z tym złożyli wniosek o 233.302 zł kredytu w walucie CHF na okres 360 miesięcy, wypłacanego w złotych i spłacanego w złotych, przeznaczonego na dokończenie budowy domu. Wraz z wnioskiem podpisali oświadczenia, że Bank zaoferował im kredyt w złotych, tj. w walucie, w której uzyskują dochód i odrzucili tę ofertę oraz, że zostali poinformowani przez Bank o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursów waluty oraz zmiany wysokości spreadu walutowego, jak też, że przyjmują do wiadomości, że zmiany kursów walut i spreadu mają wpływ na wysokość ich zobowiązania z tytułu kredytu, tj. kwotę kredytu do spłaty i wysokość raty. Ponadto zobowiązali się, na wypadek wzrostu kursu waluty, do dołączenia dodatkowego kredytobiorcy lub ustanowienie dodatkowego lub zwiększenia dotychczasowego zabezpieczenia.

Poza wnioskiem kredytowym powodowie podpisali też przygotowaną przez Bank „Informację dla Wnioskodawców o ryzyku zmiennej stopy procentowej, ryzyku kursowym, ryzyku zmiany spreadu walutowego oraz ryzyku zmian cen rynkowych nieruchomości”. Odnośnie do ryzyka zmian kursów walutowych i zmiany spreadu w Informacji tej

wskazano, że wybierając zadłużenie we franku szwajcarskim Kredytobiorcy korzystają aktualnie z oprocentowania niższego w porównaniu z kredytem złotowym i spłacają niższą ratę. Wynika to z tego, że stopa referencyjna dla tej waluty, która jest podstawą ustalana oprocentowania kredytu, jest znacznie niższa niż stopa dla złotego. Podkreślono jednak, że zaciągając zobowiązanie w walucie obcej Kredytobiorcy narażeni są na ryzyko zmiany kursów walutowych oraz zmiany wysokości spreadu walutowego, które mają wpływ na wysokość zaciągniętego kredytu oraz wysokość raty. Występowanie tych ryzyk sprawi, że ostateczna wysokość zadłużenia wyrażona w walucie kredytu będzie możliwa do określenia dopiero w dniu wypłaty ostatniej transzy kredytu a wysokość rat spłaty podlega ciągłym wahaniom w zależności od aktualnego kursu waluty. Ryzyko kursowe jest znacznie mniejsze, jeżeli o kredyt ubiega się Kredytobiorca osiągający dochody w tej samej walucie. Z tych powodów warto rozważyć zaciągnięcie kredytu w złotych, gdyż kredyt walutowy, mimo atrakcyjnych aktualnie warunków, w długim okresie może okazać się droższy na skutek wzrostu kursów walutowych lub zmiany stóp procentowych. W Informacji został także zamieszczony przykład wpływu zmiany kursu waluty i spreadu walutowego na wysokość raty kredytu. Wskazano tam, że przy założeniu, że kurs CHF wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalnym i minimalnym kursem CHF z okresu ostatnich 12 miesięcy, czyli o 0,43 zł, rata kredytu wzrośnie z 821,41 zł do 935,23 zł. Do informacji został dołączony wykres obrazujący zmiany kursu franka szwajcarskiego od sierpnia 2007 r. do maja 2010 r.

Powodowie uzyskali pozytywną decyzję kredytową. W związku z tym Bank przygotował „Umowę nr (...) o kredyt mieszkaniowy N. - H. (kredyt budowlano - hipoteczny przeznaczony na finansowanie inwestycji budowlanej)”, która została przez obie strony podpisana 18 listopada 2010 r. w oddziale Banku w B.. Umowa została sporządzona przy wykorzystaniu stosowanego przez Bank wzoru. Jego zapisy nie były przez powodów negocjowane. Powodowie przed podpisaniem umowy jedynie ją przejrżeli.

Wysokość kursu franka szwajcarskiego, po którym miała nastąpić indeksacja, nie była przez powodów negocjowana i nie była im znana.

(dowód: wniosek kredytowy, k. 106-108, informacja dla kredytobiorców, k. 112-113, umowa kredytu, k. 24-34, zeznania powodów, k. 190-191)

Umowa kredytu, wśród innych, zawierała następujące zapisy.

Bank udziela Kredytobiorcy kredytu hipotecznego na zasadach określonych w niniejszej Części Szczególnej Umowy (...) oraz w Części Ogólnej Umowy (...) a także w „Ogólnych warunkach udzielania przez (...) Bank (...) SA kredytu mieszkaniowego N. - H.” stanowiących integralną część niniejszej Umowy.

Kwota udzielonego kredytu z zastrzeżeniem, że ostateczna wysokość zobowiązania Kredytobiorcy do spłaty, wyrażona w CHF, określona będzie po wypłacie całej kwoty kredytu i po przeliczeniach na tę walutę po kursie jej kupna, zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniach i momentach poszczególnych uruchomień środków 233.302 zł (§ 1 ust. 1 Części Szczególnej Umowy, dalej powoływanej jako (...)). Przeznaczenie kredytu: 1) cel mieszkaniowy w kwocie 233.302 zł, z tego: a) finansowanie kosztów dokończenia budowy domu jednorodzinnego (...) 233.302 zł (§ 1 ust. 2 pkt 1 a) (...)). Okres kredytowania od 2010-11-18 do 2040-10-18 (§ 1 ust. 3 (...)).

Całkowity koszt udzielonego kredytu wynosi szacunkowo 144.413,80 zł, w tym: 1) prowizja za udzielenie kredytu 5.132,64 zł (...) (§ 2 ust. 1 pkt 1 (...)).

Zabezpieczenie spłaty kredytu - docelowe: Hipoteka kaucyjna do kwoty 373.283,20 zł ustanowiona na rzecz Banku (§ 3 ust. 1 (...)).

Spłata kredytu następuje zgodnie z harmonogramem spłat (§ 5 ust. 1 (...)). Spłata kredytu następuje w następującej walucie: PLN (§ 5 ust. 3 (...)).

Oświadczam, że przed zawarciem niniejszej umowy otrzymałem i zapoznałem się z treścią: wzoru niniejszej umowy oraz „Ogólnych warunkach udzielania przez (...) Bank (...) SA kredytu mieszkaniowego N. - H.” stanowiących integralną część niniejszej umowy (...).

Kredyt mieszkaniowy N.-H. jest udzielany w złotych (§ 1 ust. 1 Części Ogólnej Umowy, dalej powoływanej jako (...)). W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej:

- 1) kwota udzielanego kredytu określona jest w (...) w złotych z zastrzeżeniem, że kwota ta jest indeksowana do waluty obcej na zasadach określonych w pkt 2,
- 2) zobowiązanie Kredytobiorcy do spłaty wyrażone jest w walucie obcej, do jakiej kredyt jest indeksowany, a ostateczna wysokość tego zobowiązania określona zostanie po wypłacie całej kwoty kredytu oraz po przeliczeniach na walutę po kursie kupna danej waluty, zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniach i momentach poszczególnych uruchomień środków,
- 3) na wysokość kwoty zobowiązania Kredytobiorcy oraz wysokość raty kapitałowo-odsetkowej mają wpływ zmiany kursów walut oraz zmiany spreadu walutowego w trakcie okresu kredytowania, tj. różne kursy w dniach kolejnych wypłat transz,
- 4) ryzyko związane z ze zmianą kursu waluty oraz zmianą wysokości spreadu walutowego ponosi Kredytobiorca, z uwzględnieniem w szczególności § 16 ust. 3 i 4 oraz § 25 ust. 6,
- 5) Tabele kursów oraz informacje o wysokości spreadów walutowych udostępnia się Klientom Banku w następujący sposób (...) (§ 1 ust. 2 (...)).

Oprocentowanie kredytu ustalane jest według zmiennej stopy procentowej, stanowiącej sumę odpowiedniej stopy bazowej oraz marży banku. Ryzyko związane ze zmienną stopą procentową ponosi Kredytobiorca (§ 2 ust. 1 (...)). Stopa bazowa odpowiada obowiązującej w ostatnim dniu roboczym przed dniem uruchomienia środków stawce: (...)
3) LIBOR 3M w przypadku kredytów indeksowanych do USD lub CHF (...) (§ 2 ust. 2 pkt 3 (...)).

Prowizje i opłaty płatne są gotówką w kasie, przelewem lub w formie pobrania z kwoty kredytu (§ 7 ust. 3).

W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej, uruchomienie środków następuje:

- 1) w złotych lub
- 2) w walucie, do jakiej kredyt jest indeksowany, z zastrzeżeniem, że warunki uruchomienia są zgodne z warunkami transakcji, dotyczącymi waluty oraz celu kredytowania (§ 16 ust. 1 (...)).

W przypadku wypłat w złotych, kwota transzy po wypłaceniu przeliczana jest przez Bank na walutę, do jakiej kredyt jest indeksowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniu i w momencie wypłaty środków (§ 16 ust. 4 (...)).

W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej:

- 1) harmonogram spłat kredytu wyrażony jest w walucie, do jakiej kredyt jest indeksowany,
- 2) spłata następuje w złotych lub w zadeklarowanej przez Kredytobiorcę walucie kredytu, wskazanej w (...), w następujący sposób: (...),
- 3) W przypadku spłat kredytu w złotych, spłata następuje w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, przy czym do przeliczeń wysokości rat kapitałowo - odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu i w momencie spłaty (...) (§ 19).

W związku z zawarciem umowy kredytu, powodowie złożyli oświadczenia o poddaniu się egzekucji do kwoty 583.255 zł.

Przewidziana w umowie hipoteka została wpisana.

(dowód: umowa kredytu, k. 24-34, oświadczenie o poddaniu się egzekucji, k. 40v, zaświadczenie pozwanego, k. 48)

Kredyt został wypłacony powodom w czterech transzach między 30 listopada 2010 r. a 3 sierpnia 2011 r. w łącznej kwocie 233.302 zł. Powodowie nie zapłacili prowizji za udzielenie kredytu gotówką ani przelewem.

W okresie od 18 grudnia 2010 r. do 19 września 2022 r. powodowie spłacali kredyt zgodnie z umową. W tym czasie zapłacili pozwanemu 157.916,83 zł.

(dowód: zaświadczenia pozwanego, k. 41-49, zeznania powodów, k. 190-191)

Pismem z 8 listopada 2022 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty 157.916,83 zł w terminie 30 dni, tytułem zwrotu nienależnego świadczenia spełnionego przez nich w ramach umowy kredytu z 18 listopada 2010 r. Powołali się na to, że umowa jest nieważna z powodu sprzeczności z prawem i z zasadami współżycia społecznego oraz z powodu włączenia do niej niedozwolonych postanowień umownych. W związku z tym domagają się zwrotu spełnionych w jej wykonaniu świadczeń. Pozwany otrzymał wezwanie 8 listopada 2022 r. i w piśmie z 1 grudnia 2022 r. odmówił zapłaty.

(dowód: pismo powodów, k. 59-61, pismo pozwanego, k. 62-63)

Pozwany jest następcą prawnym (...) Banku (...) SA.

(twierdzenia powodów przyznane przez pozwanego)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o poniższą ocenę dowodów.

Niektóre fakty zostały przez pozwanego przyznane wprost albo pośrednio i te Sąd przyjął bez dowodów (art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c.).

Część ustaleń Sąd poczynił w oparciu o dokumenty prywatne, które zostały złożone przez strony w kserokopiach. Złożenie tych kserokopii stanowiło w istocie zgłoszenie twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z nich formie i treści. Odwołanie się przez jedną stronę do złożonej przez przeciwnika kopii dokumentu było ewidentnym przyznaniem takiego twierdzenia (art. 229 k.p.c.). Natomiast niedoniesienie się do złożonych przez przeciwnika kserokopii stanowiło nie wypowiedzenie się co do jego twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z kopii formie i treści, które pozwalało uznać je za przyznane, gdyż w każdym przypadku pozostawały w zgodzie z wynikami rozprawy (art. 230 k.p.c.). Dawało to możliwość przeprowadzenia dowodów z dokumentów, których istnienie, treść i forma zostały przyjęte bez dowodów, tak jakby zostały one złożone w oryginałach.

Dokumenty prywatne, na podstawie których Sąd dokonał ustaleń, nie budziły wątpliwości co do swojej prawdziwości, jak też nie były przez strony podważane pod jakimkolwiek względem. Dlatego Sąd uznał je za w pełni godne zaufania. Pozostałe, zgromadzone w aktach dokumenty nie miały znaczenia dla ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zeznania świadków W. O. i J. P. były nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż nie pamiętali oni istotnych w sprawie faktów.

W niniejszej sprawie, z oczywistych względów, znaczenie dla jej rozstrzygnięcia mogły mieć jedynie zeznania powodów i dlatego Sąd dowód z przesłuchania stron ograniczył tylko do nich. Strony są osobami najbardziej zainteresowanymi wynikiem sprawy, skutkiem czego dowód z ich zeznań jest niepewnym źródłem poznania prawdy. Ponadto w chwili składania przez powodów zeznań minęło ponad trzynaście lat od dnia podpisania umowy kredytu, co musiało

mieć negatywny wpływ na możliwość przypomnienia sobie przez nich wszystkich okoliczności zawarcia umowy i to niezależnie od tego, że fakty te, jako dotyczące bardzo istotnej dla nich kwestii życiowej, mogły się im mocno wryć w pamięć. Przemawiało to za podejściem do tych zeznań z ograniczonym zaufaniem. Taka ich ostrożna ocena prowadziła jednak do wniosku, że są generalnie wiarygodne. W sposobie składania sprawiały wrażenie spontanicznych i szczerych. Powodowie szczerze przyznawali, że wielu okoliczności nie pamiętają. Niska szczegółowość ich zeznań była adekwatna do czasu, jaki upłynął od opisywanych wydarzeń. Jednocześnie w swojej treści zeznania te nie zawierały nielogiczności, a także pozostawały w zgodzie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego a przede wszystkim nie były sprzeczne z żadnymi innymi wiarygodnymi dowodami.

Sąd oddalił wnioski obu stron o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, gdyż zmierzały one do ustalenia okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Podstawy dla takiej oceny będą wynikały z dalszych rozważań.

Sąd zważył, co następuje:

Powodowie domagali się ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, wynikającego z umowy kredytu nr (...) zawartej przez nich 18 listopada 2010 r. z poprzednikiem prawnym pozwanego oraz zasądzenia świadczeń, które spełnili w wykonaniu tej umowy, jako nienależnych (w dalszej części uzasadnienia, dla uproszczenia wyводу, zarówno pozwany, jak i jego poprzednik będą nazywani pozwanym albo Bankiem). Jak z tego wynika, żądanie ustalenia z jednej strony jest samodzielnym żądaniem pozwu, a z drugiej, stanowi przesłankę żądania zapłaty. W związku z tym dotyczy ono kluczowego w sprawie zagadnienia i dlatego należało je ocenić w pierwszej kolejności.

Zgodnie z art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny jest to interes dotyczący szeroko rozumianych praw i stosunków prawnych powoda i występuje wówczas, gdy z jego strony istnieje obiektywna potrzeba ochrony prawnej, np. gdy powstała sytuacja grożąca naruszeniem prawa lub stosunku prawnego albo pozbawieniem go ochrony prawnej albo też zaistniała wątpliwość co do jego istnienia, a jednocześnie nie ma innych środków ochrony prawnej lub są one nieadekwatne do istniejącej obiektywnie potrzeby tej ochrony. Jak podkreśla się w orzecznictwie, ocena istnienia interesu prawnego wymaga zindywidualizowanych, elastycznych kryteriów, uwzględniających celowościowe podstawy powództwa wytoczonego w oparciu o art. 189 k.p.c., a jednym z tych kryteriów jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda obecnie i w przyszłości. O występowaniu interesu prawnego w uzyskaniu wyroku ustalającego świadczy możliwość stanowczego zakończenia tym wyrokiem sporu obecnie występującego, jak i sporów, które mogą z kwestionowanego stosunku prawnego wystąpić w przyszłości. Natomiast przeciwko istnieniu interesu prawnego przemawia możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (por. z wielu wyroków Sądu Najwyższego z 19 lutego 2002 r., IV CKN 769/00, OSNC 2003/1/13, z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, z 29 marca 2012 r. I CSK 325/11, z 15 maja 2013 r. III CSK 254/12, z 2 lipca 2015 r., V CSK 640/14, nie publ.).

Między stronami powstał spór co do ważności zawartej przez nie umowy kredytu. Umowa jest przez powodów wykonywana i według jej treści ma być wykonywana do 2040 r. Opierając się na założeniu nieważności umowy, powodowie wytoczyli powództwo o zwrot części spełnionych świadczeń. Jednakże w drodze powództwa o świadczenie nie są w stanie uzyskać pełnej ochrony swego interesu prawnego, gdyż sam wyrok zasądający nie usunąłby definitywnie stanu niepewności prawnej, co do tego, czy pozwanemu są należne świadczenia, które nie zostały objęte pozwem i nie mogłyby zostać nim objęte. Jest to skutkiem tego, że w orzecznictwie i doktrynie nie ma zgody co do tego, czy prawomocny wyrok zasądający świadczenie wiąże tylko w zakresie samej sentencji, czy również motywów rozstrzygnięcia (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2003 r., I CKN 263/01, M. Prawn. 2015, nr 2, s. 85 i z 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14, nie publ. oraz postanowienie tego Sądu z 9 stycznia 2019 r., sygn. I CZ 112/18, nie publ.). W rezultacie nie ma pewności, że sam wyrok zasądający świadczenie definitywnie przeciąłby spór o ważność umowy i zagwarantowałby powodowi, że w celu odzyskania świadczeń nie objętych pozwem, nie będą zmuszeni do wytoczenia kolejnego powództwa. Zatem, sam wyrok zasądający nie zapewni powodowi takiego samego poziomu ochrony prawnej, jak wyrok ustalający.

Wyrok ustalający daje także powodowi pełniejszą ochronę prawną, gdyż w odróżnieniu od wyroku zasądzającego stanowi podstawę wykreślenia hipoteki ustanowionej jako zabezpieczenie spłaty kredytu.

Uzasadniało to przyjęcie, że powodowie mają interes prawny w żądaniu ustalenia.

Przechodząc do oceny meritum tego żądania, w pierwszej kolejności należy wskazać, że przedmiotowa umowa kredytu ma charakter umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej. Tego rodzaju umowa wykształciła się w obrocie gospodarczym jako podtyp umowy kredytu. Charakteryzuje się ona tym, że kwota kredytu jest wyrażona w złotych, ale w dniu wypłaty zostaje poddana indeksacji, czyli przeliczeniu na określoną w umowie walutę obcą (walutę indeksacji). Przeliczona na walutę obcą kwota kredytu jest poddana oprocentowaniu według stopy procentowej właściwej dla tej waluty obcej i jest dzielona na raty w walucie, które są spłacane w złotych, po ich przeliczeniu z waluty obcej na złote w umówionej dacie płatności rat.

Zastosowanie konstrukcji indeksacji, w celu ustalenia salda kredytu i wysokości świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, nie narusza istoty umowy kredytu wyrażonej w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, która polega na tym, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty (por. wyroki Sądu Najwyższego z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, OSNC - ZD 2016/3/49, z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134, z 8 września 2016 r., II CSK 750/15, z 14 lipca 2017 r., z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Jednak w okolicznościach sprawy nie przesądzało to o ważności przedmiotowej umowy kredytu.

Stosownie do art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Jak z tego wynika, artykuł 353¹ k.c., wyrażający zasadę wolności (swobody) umów, wyznacza trzy granice tej wolności, którymi są: natura stosunku, ustawa i zasady współżycia społecznego. Natura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści (por. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., III CZP 15/91, OSNC 1992/1/1). Osiągnięcie przez strony porozumienia co do wszystkich ważnych dla nich kwestii decydujących o kształcie ich zobowiązań jest więc istotą umowy, a nieuzasadniona możliwość jednostronnego i swobodnego kształtowania przez jedną stronę zobowiązania drugiej strony, tej istoty podważeniem.

Sprzeczne z naturą umowy dwustronnie zobowiązującej jest takie jej ukształtowanie, że jedna strona ma nieuzasadnioną swobodę w określeniu zobowiązania drugiej strony. Dlatego, przyznanie w umowie jednej z jej stron prawa do kształtowania zobowiązania drugiej strony musi być uzasadnione i mieć jasne granice, wynikające z tego uzasadnienia. W przypadku umowy kredytu, sprzeczne z jej naturą są takie postanowienia, które pozwalają bankowi na jednostronne i swobodne określanie rozmiaru zobowiązania kredytobiorcy do spłaty kredytu.

W przypadku umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, jako równoznaczne z postanowieniami wprost pozwalającymi bankowi na jednostronne i swobodne określenie rozmiaru zobowiązania kredytobiorcy w zakresie spłaty kredytu, należy ocenić takie, które przyznają mu prawo do jednostronnego i swobodnego określenia kursu waluty dla celów indeksacji kwoty kredytu i spłaty rat. Rozmiar zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu kredytu indeksowanego do waluty obcej wyznacza nie tyle wysokość kredytu w złotych, co jej równowartość wyrażona w walucie indeksacji. To ona bowiem podlega oprocentowaniu i podziałowi na raty. Jednocześnie, rzeczywisty rozmiar zobowiązania kredytobiorcy do spłaty rat kredytu w złotych w istocie wyznacza nie wysokość rat w walucie indeksacji, ale kwota wynikająca z przeliczenia rat na złote. Zatem, przyznanie w umowie bankowi prawa do jednostronnego i swobodnego określenia kursu waluty w dniach indeksacji i płatności rat, w konsekwencji prowadzi do jednostronnego i swobodnego ustalenia przez ten bank, zarówno kwoty kapitału podlegającej zwrotowi i stanowiącej podstawę

naliczania oprocentowania, jak i wysokości świadczeń stanowiących realizację zobowiązania kredytobiorcy do spłaty w ratach kapitału z oprocentowaniem, czyli głównych elementów wyznaczających rozmiar jego zobowiązania. Co do zasady takie postanowienia stanowią przekroczenie granic swobody stron w kształtowaniu umowy kredytu indeksowanego.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że jeśli w świetle treści umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej żadne szczególne okoliczności nie uzasadniają prawa banku do swobodnego określenia kursu waluty dla celów indeksacji i spłaty rat, aby umowa taka została ukształtowana w zgodzie z naturą stosunku prawnego, jaki kreuje, musi przewidywać taki sposób ustalenia kursu waluty dla celów indeksacji kwoty kredytu i określenia wysokości rat, który nie będzie miał cech jednostronności i dowolności, a więc będzie niezależny od decyzji banku i obiektywnie weryfikowalny. Przedmiotowa umowa kredytu nie spełnia tych warunków.

W § 1 ust. 1 części szczególnej umowy (...) oraz w § 1 ust. 1 pkt 1 i 2, jak i w § 16 ust. 4 części ogólnej umowy (...) przewidziano, że kwota kredytu zostanie przeliczona na franki szwajcarskie po kursie kupna z tabeli kursowej Banku. Z kolei w § 5 ust. 3 (...) w związku z § 19 pkt 2 lit. b) i pkt 3 (...) wskazano, że raty kredytu spłacane będą w złotych po przeliczeniu kwoty każdej raty wyrażonej we frankach szwajcarskich na złote wg kursu sprzedaży z tabeli kursowej pozwanego obowiązującego na dzień spłaty. Umowa nie definiowała bliżej tabeli kursowej, ani sposobu określania w niej kursów walut, jak też w żaden inny sposób nie ograniczały swobody Banku w ustaleniu kursów franka szwajcarskiego w tabeli kursowej. Oznacza to, że w świetle umowy Bank miał całkowitą swobodę w ustalaniu kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu na walutę indeksacji oraz przeliczenie raty kredytu na złote.

Niczego w tym zakresie nie zmieniały postanowienia części ogólnej umowy, pozwalające na spłatę rat w walucie, do której kredyt był indeksowany, gdyż nie miały zastosowania w umowie stron. Było to prostą konsekwencją tego, że w jej części szczególnej wprost przewidziano spłatę kredytu z rachunku powodów prowadzonego w złotych, co eliminowało możliwość spłaty w walucie. Zatem, zgodnie z umową, w zakresie wysokości rat pozwany miał swobodę w określaniu rozmiaru zobowiązania powodów.

Z treści umowy nie wynikało żadne uzasadnienie dla pozostawienia Bankowi swobody w określaniu wysokości zobowiązania powodów. Również w toku procesu pozwany nie przedstawił żadnego przekonującego uzasadnienia w tym przedmiocie.

Podsumowując, postanowienia przedmiotowej umowy pozostawiają Bankowi pełną i nieuzasadnioną swobodę w jednostronnym określeniu kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu na walutę indeksacji, jak również kursów, po których ma następować przeliczenie rat z waluty indeksacji na złote. Tym samym postanowienia te dały Bankowi nieuzasadnioną swobodę w jednostronnym określaniu rozmiaru zobowiązania kredytobiorców do spłaty kredytu. To zaś sprawia, że treść ukształtowanego w ten sposób stosunku prawnego kredytu jest sprzeczna z właściwością (naturą) tego stosunku, co powoduje, że umowa jest sprzeczna z prawem w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. i jako taka nieważna (co do takiego skutku, por. uchwałę Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, OSNC 2011/9/95).

Stwierdzenie bezwzględnej nieważności przedmiotowej umowy na wyżej wskazanej podstawie prawnej czyniło zbędnym rozważanie innych podstaw nieważności. Sąd jednak uznał za celowe dokonanie oceny przedmiotowej umowy także pod kątem zarzutu, że jest nieważna również z uwagi na zawarte w niej niedozwolone postanowienia umowne.

Rozważania w tym zakresie należy rozpocząć od przytoczenia art. 385¹ § 1 k.c. Stanowi on:

§ 1. Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

§ 2. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

§ 3. Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

§ 4. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Powyższy przepis stanowi implementację do polskiego prawa dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej powoływanej jako dyrektywa 93/13). Rodzi to obowiązek dokonywania jego wykładni w taki sposób, który pozwala urzeczywistnić cele tej dyrektywy. Dlatego w ramach tej wykładni należy uwzględniać treść tej dyrektywy i dotyczące jej orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ((...)) (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56).

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są takie, które: 1) znajdują się w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem, jednak 2) nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione a przy tym 3) kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy oraz 4) nie dotyczą głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia, o ile świadczenia te są jednoznacznie określone.

Niewątpliwe jest, że przy zawieraniu przedmiotowej umowy kredytu Bank działał jako przedsiębiorca. Równie niewątpliwe jest, że powodowie zawarli ją jako konsumenci. Zgodnie z art. 22¹ k.c., za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powodowie zawarli przedmiotową umowę kredytu bez jakiegokolwiek związku z swoją działalnością gospodarczą lub zawodową.

Postanowienia umowy kredytu, regulujące klauzulę indeksacyjną (§ 1 ust. 1 (...), § 1 ust. 1 pkt 1 i 2 (...) i § 16 ust. 4 (...) oraz § 5 ust. 3 (...) w związku z § 19 pkt 2 lit. b) i pkt 3 (...) w części dotyczącej przeliczania kwoty kredytu na walutę i rat kredytu na złote) i ściśle z nią powiązaną klauzulę tabel kursowych (§ 1 ust. 1 (...), § 1 ust. 1 pkt 2 (...), § 16 ust. 4 (...) oraz § 19 pkt 3 (...) w części dotyczącej stosowania do przeliczeń kursów z tabel kursowych pozwanego), nie zostały z powodami indywidualnie uzgodnione.

Podkreślenia wymaga, że postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. nie jest takie, którego treść konsument potencjalnie mógł negocjować, lecz tylko takie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnych negocjacji. Z ustaleń wynika, że takich negocjacji nie było. Zaznaczyć trzeba, że nie można uznać za indywidualnie uzgodnione tych postanowień umowy, które obowiązywały na zasadzie wyboru przez powodów jednej z opcji dostępnych we wniosku kredytowym (jak np. spłata kredytu w walucie indeksacji). Taki wybór opcji można by uznać za indywidualne uzgodnienie, tylko pod warunkiem, że przed jego dokonaniem konsument został rzetelnie poinformowany o wszystkich istotnych konsekwencjach, jakie wiążą się z każdą z dostępnych opcji, w szczególności o związanych z nią kosztach i ryzykach. Pozwany nie wykazał, aby przed dokonaniem przez powodów wyboru waluty wypłaty i spłaty kredytu zostali oni w jakikolwiek sposób poinformowani o skutkach dokonanego wyboru.

Klauzula indeksacyjna określa główne świadczenia stron przedmiotowej umowy kredytu.

W swoim orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśnił, że warunkami, które określają główny przedmiot umowy w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, są takie, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Przy czym Trybunał wielokrotnie wskazał, że takie znaczenie mają warunki umowy dotyczące ryzyka kursowego w kredytach indeksowanych i denominowanych do waluty obcej (por. wyroki z 26 lutego 2015 r., C-143/13, B. M. i I. O. M. v. S. V. România SA, (...) 2015, nr 2, poz. I-127, pkt 54, z 20 września 2018 r., C-51/17, O. Bank (...) i O. Faktoring K. Z. v. T. I. i E. K., (...) 2018, nr 9, poz.

I-750, pkt 68, z 14 marca 2019 r., C-118/17, Z. D. v. E. Bank H. Z., pkt 48, 52 i z 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. i J. D. v. R. Bank (...), pkt 44).

W umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej postanowienia regulujące indeksację charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu i stanowią o istocie wynikających z niej zobowiązań stron. Pozwalają one osiągnąć podstawowy cel umowy: obniżyć oprocentowanie kredytu (a więc jego główny koszt) i uczynić go bardziej dostępnym i (pozornie) bardziej atrakcyjnym w zamian za przyjęcie przez kredytobiorcę na siebie całego ryzyka walutowego (kursowego). W tym kontekście są to też postanowienia regulujące cenę kredytu, o której mowa w art. 385¹ § 1 in fine k.c. Dlatego zastrzeżone w umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej klauzule, kształtujące mechanizm indeksacji, określają główne świadczenie kredytobiorcy (por. wyroki Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019/12/115, z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18 i z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ., z 10 maja 2022 r., (...) 285/22, OSNC ZD 2022/4/45).

Powyższe oznacza, że zapisy klauzuli indeksacyjnej mogły być uznane za niedozwolone postanowienie umowne tylko w razie stwierdzenia, że nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Wykładnia art. 385¹ § 1 k.c. w zakresie wymogu jednoznacznego sformułowania postanowień określających główne świadczenia stron umowy, jako wykluczającego możliwość uznania ich za niedozwolone, ponownie wymaga odwołania się do orzecznictwa (...). Za reprezentatywny w tym zakresie można uznać wyrok z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16.

Trybunał podkreślił w nim, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawężyć do ich zrozumiałości pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Dlatego, powinien on być rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, płynące dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Dalej Trybunał, odnosząc się już bezpośrednio do umowy kredytu powiązanego z frankiem szwajcarskim (chodziło o kredyt denominowany, ale dla istoty jego stanowiska nie ma to znaczenia) wskazał, że w przypadku takiej umowy dyrektywa 93/13 nakłada na bank dwa obowiązki. Po pierwsze, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Po drugie, bank musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie.

Uogólniając powyższe wymagania (...) podkreślił, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać rozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (por. wyrok z 20 września 2017 r., C-186/16, R. P. A. i in. v. (...) SA, (...) 2017, nr 9, poz. I-703, pkt 44, 45, 50 i 51 oraz powołane tam wyroki).

Jest oczywiste, że w świetle art. 6 k.c. to na pozwanym spoczywał obowiązek udowodnienia spełnienia wymogów pozwalających uznać, że postanowienia klauzuli indeksacyjnej zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Na potwierdzenie tego pozwany powołał zeznania świadków, treść oświadczenia powodów we wniosku kredytowym i zapisy podpisanej przez nich „Informacji dla Wnioskodawców o ryzyku zmiennej stopy procentowej, ryzyku kursowym, ryzyku zmiany spreadu walutowego oraz ryzyku zmian cen rynkowych nieruchomości”. Zeznania świadków okazały się całkowicie nieprzydatne, gdyż w tym zakresie nie pamiętali oni żadnych istotnych okoliczności. Także oświadczenie powodów we wniosku kredytowym i treść w/w Informacji nie potwierdzają tezy o jednoznaczności klauzuli indeksacyjnej w wyżej przedstawionym rozumieniu.

Po pierwsze, klauzula indeksacyjna stanowiła główny wyróżnik i oś umowy, dlatego mechanizm jej działania powinien być w niej opisany w taki sposób, aby jasne było jego fundamentalne znaczenie i aby przejrzystość została ujawniona jego istota i wszystkie konsekwencje. Tymczasem w przedmiotowej umowie klauzula ta została poszatkowana a jej elementy zostały poprzeplatane postanowieniami regulującymi klauzulę tabel kursowych i umieszczone w różnych miejscach umowy i regulaminu. Wymóg jednoznaczności nie został dochowany także z uwagi na niską komunikatywność użytych przy formułowaniu klauzuli zdań. Przy jednokrotnym przeczytaniu są one niezrozumiałe nawet dla prawnika a tym bardziej dla przeciętnego konsumenta. Taki sposób zapisania klauzuli powodował, że konieczne było szczególnie jasne i dokładne objaśnienie powodów jej postanowień - na co pozwany nie przedstawił żadnych dowodów.

Po drugie, pozwany nie wykazał że „Informacja dla Wnioskodawców o ryzyku zmiennej stopy procentowej, ryzyku kursowym, ryzyku zmiany spreadu walutowego oraz ryzyku zmian cen rynkowych nieruchomości” została powodowi objaśniona i udostępniona tak, aby mogli ją w domu przeanalizować przed podpisaniem umowy, a nie tylko dana do przeczytania i podpisania przy składaniu wniosku. Samo danie jej do przeczytania i podpisania, bez objaśnienia poruszonych w niej zagadnień oraz dania czasu i warunków na ich przemyślenie, stanowiłoby karykaturę obowiązku informacyjnego, a nie jego wypełnienie. Język użyty w Informacji i złożoność poruszonych w niej zagadnień powodowały, że w warunkach placówki bankowej powodowie nie byłoby w stanie zrozumieć zawartego w niej przekazu i na tej podstawie właściwie ocenić skalę ryzyka kursowego.

Z kolei oświadczenie powodów zawarte we wniosku kredytowym ma charakter blankietowy i nie pozwala na ustalenie, jakie konkretne informacje kryją się za jego ogólnikowymi sformułowaniami. Z jego treści nie wynika dokładny zakres udzielonych wyjaśnień, czy były one rzetelne, zwłaszcza w zakresie istoty i rozmiaru ryzyka walutowego i czy zostały przekazane w sposób zrozumiały dla przeciętnego konsumenta.

Po trzecie, treść „Informacji” jest zbyt niekonkretna i ogólnikowa, aby mogła potwierdzać spełnienie przez pozwanego ciążącego na nim obowiązku informacyjnego. Wprawdzie wynika z nich, że z kredytem związane jest ryzyko kursowe, ale już nie jego znaczny rozmiar i konkretne konsekwencje jego zmaterializowania się. Podkreślenia wymaga, że w tym zakresie nie była wystarczająca informacja, że kurs franka może wzrosnąć, czy nawet wyjaśnienie, że spowoduje to nie tylko wzrost raty kredytu w złotych, ale też wyrażonego w złotych salda zadłużenia. Wymóg rzetelności nakazywał zobrazowanie konsekwencji, jakie dla powodów będzie nieść prawdopodobny wzrost kursu w okresie, na który umowa miała być zawarta. Wymagało to pokazania dotychczasowego kształtowania się kursu franka szwajcarskiego w długim okresie (co najmniej takim samym, jak ten, na jaki miała zostać zawarta umowa) w stosunku do złotego i zbudowanie symulacji opartej na analogicznym wzroście kursu w okresie, na który umowa została zawarta.

Ograniczenie się w „Informacji” do pokazania wpływu na wysokość raty wzrostu kursu waluty indeksacji o różnicę między jej maksymalnym a minimalnym kursem z ostatniego roku, nie dawało powodowi żadnego wyobrażenia o rzeczywistym rozmiarze ryzyka wzrostu kursu w okresie, na który umowa została zawarta. Taka symulacja nie tylko nie pokazywała rzeczywistego poziomu ryzyka, ale wręcz je zaciemniała i umniejszała.

Przede wszystkim jednak w ramach obowiązku informacyjnego konieczne było uprzedzenie powodów o ryzyku skokowego wzrostu kursu franka szwajcarskiego i jego skali. Gospodarkę światową cyklicznie dotykają różnej natury kryzysy. W takich okresach w krajach o słabszej niż szwajcarska gospodarce, takich jak Polska, waluty miejscowe

osłabiają się względem franka szwajcarskiego i to niekiedy bardzo gwałtownie. Przy czym z reguły później nie odrabiają całości strat. Podobnie się dzieje w przypadku lokalnych kryzysów gospodarczych obejmujących tylko dany kraj lub region. Dlatego, wyjaśniając powodom ryzyko walutowe, należało przywołać znane z historii kryzysy, które wywołały skokowy lub szybki wzrost kursu franka szwajcarskiego i uświadomić im, że prawdopodobieństwo zmaterializowania się w Polsce takiego niekorzystnego dla nich scenariusza jest tym wyższe, im dłuższy jest okres kredytowania. W dacie zawarcia przedmiotowej umowy, pojawienie się w perspektywie kolejnych 30 lat co najmniej jednego kryzysu gospodarczego powodującego gwałtowny wzrost kursu franka szwajcarskiego, było praktycznie pewne. Dlatego konieczne było przedstawienie powodom, w jaki sposób wywołany takim kryzysem wzrost kursu franka może wpłynąć na ich obciążenia finansowe na różnych etapach wykonywania umowy. Podkreślenia wymaga, że wyjaśniając ten aspekt ryzyka kursowego pozwany mógł posługiwać się przykładami z innych krajów, gdzie wcześniej doszło do napięć społecznych spowodowanych udzielaniem przez banki kredytów powiązanych z kursem franka szwajcarskiego (np. z Australii czy Włoch).

Po czwarte, żaden zapis umowy nie uprzedzał powodów, że nie przewiduje ona żadnej górnej granicy wzrostu raty w złotych i wyrażonego w złotych zadłużenia z tytułu niespłaconego kapitału spowodowanych wzrostem kursu franka. Jednocześnie zapisy umowy dotyczące wysokości sumy hipoteki i treść ich oświadczenia o poddaniu się egzekucji sugerowały powodom, że górną granicą ich ryzyka majątkowego jest 583.255 zł. Był to element wprowadzający w błąd.

Po piąte, doradczyni klienta nie tylko nie wypełniła w stosunku do powodów obowiązku informacyjnego w zakresie ryzyka walutowego, ale jeszcze wprowadziła ich w błąd, pomniejszając to ryzyko przez bepodstawne zapewnienia, że kursu franka szwajcarskiego jest stabilny a kredyt indeksowany jest produktem bezpiecznym.

W wyniku powyższych rozważań Sąd przyjął, że postanowienia umowy, regulujące klauzulę indeksacyjną, nie są sformułowane w sposób jednoznaczny, a to, mimo że określają główne świadczenie stron, otwierało drogę do ich oceny pod kątem abuzywności.

W odróżnieniu od klauzuli indeksacyjnej, klauzula tabel kursowych nie określa głównych świadczeń stron umowy. Jej postanowienia dotyczą jedynie sposobu ustalania kursu franka szwajcarskiego, jako waluty indeksacji przy wypłacie kredytu i spłacie rat. Nie decydowała więc w żadnym zakresie o charakterze tej umowy, a jedynie o sposobie jej wykonywania i to od strony czysto technicznej. Możliwe było całkowicie odmienne ukształtowanie sposobu określania kursu franka szwajcarskiego na potrzeby wykonywania umowy bez zmiany jej istoty, jako kredytu indeksowanego do waluty obcej. W związku z tym klauzula ta podlegała kontroli pod kątem abuzywności, niezależnie od tego, czy była jednoznacznie określona.

Art. 385¹ § 1 k.c. wprowadza dwuelementowe kryterium oceny, czy postanowienie umowy, kształtujące prawa i obowiązki konsumenta, ma charakter niedozwolony. Elementami tymi są sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta.

„Dobre obyczaje” to klauzula generalna, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści umowy w świetle norm pozaprawnych. Chodzi przy tym o normy moralne i obyczajowe, akceptowane powszechnie albo w określonej sferze, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez dobre obyczaje należy zatem rozumieć pozaprawne reguły postępowania wyznaczane przez etykę, moralność i społecznie aprobowane zwyczaje. W obrocie konsumenckim są to więc takie wymogi jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, lojalność, rzetelność czy fachowość. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą postanowienia umów, które nie pozwalają na realizację tych wartości. W szczególności dotyczy to takich postanowień, za pomocą których przedsiębiorca nielojalnie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób nieuwzględniający jego słusznych interesów (por. uchwała SN z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008/7–8/87).

Rażące naruszenie interesów konsumenta jest elementem oceny, które wprowadza wymóg prawnie istotnego stopnia sprzeczności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami. Ustawodawca posłużył się w art. 385¹ k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co mogłoby sugerować ograniczenie stosowania tego przepisu tylko

do przypadków bardzo poważnych, skrajnych. Jednak w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 ta sama przesłanka została określona jako spowodowanie poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji wymóg dokonywania wykładni art. 385¹ k.c. w zgodzie z postanowieniami i celem dyrektywy 93/13 powoduje konieczność rozszerzającej wykładni pojęcia rażącego naruszenia interesów konsumenta, celem objęcia nim również przypadków naruszeń poważnych, choć nie rażących w tradycyjnym rozumieniu tego słowa w polskim prawie cywilnym. Rażące naruszenie interesów konsumenta ma więc miejsce, gdy postanowienia umowy poważnie odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, skutkując nieusprawiedliwioną dysproporcją na niekorzyść konsumenta.

Podsumowując powyższe uwagi, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta takie postanowienia umowne, które, przez nielojalne, nierzetelne, czy nieuczciwe wykorzystanie zaufania konsumenta i braku po jego stronie odpowiedniej wiedzy, powodują poważną, nieusprawiedliwioną nierównowagę kontraktową na korzyść przedsiębiorcy.

Przed przystąpieniem do oceny klauzul indeksacyjnej i tabel kursowych zawartych w przedmiotowej umowie pod kątem zgodności z dobrymi obyczajami, należy jeszcze podkreślić, że zgodnie z art. 385² k.c., oceny tej dokonuje się według stanu z chwili podpisania umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Zatem, przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru postanowienia umownego nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była przez strony wykonywana (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2 i powołane tam orzeczenia). W szczególności nie jest ważne, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikały z korzystnego dla niego brzmienia postanowień umownych. Innymi słowy, jeśli zapisy umowy dawały przedsiębiorcy możliwość naruszenia interesów konsumenta, dla przyjęcia ich niedozwolonego charakteru nie jest istotne, czy przedsiębiorca z tych zapisów skorzystał lub chciał skorzystać. Dlatego w sprawie nie miało znaczenia, w jaki sposób pozwany ustalał i ustala kurs waluty, w szczególności czy robił to rzetelnie i uczciwie.

Oceniając klauzulę indeksacyjną, w pierwszej kolejności podkreślić trzeba, że za jej pomocą powodowie zostali obciążeni całością ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego w okresie umowy.

Do umowy klauzula indeksacyjna została wprowadzona obok klauzuli zmiennego oprocentowania i bardzo znacznie podniosła ryzyko powodów. W przypadku klauzuli zmiennego oprocentowania wzrost stopy procentowej kredytu prowadzi do wzrostu wysokości raty, jednak nie rośnie saldo zadłużenia kredytobiorcy. Tymczasem w przypadku klauzuli indeksacyjnej, wzrost kursu waluty oznacza jednoczesny wzrost wysokości raty w złotych i pozostałego do spłaty zadłużenia wyrażonego w złotych. Przy czym w umowie stron obciążające powodów ryzyko tego wzrostu nie jest w żaden sposób ograniczone. Takie ukształtowanie klauzuli indeksacyjnej było nieakceptowalne z punktu widzenia zasad uczciwości i rzetelności, gdyż ryzyko znacznej aprecjacji franka szwajcarskiego w okresie, na jaki umowa została zawarta, było bardzo wysokie.

Skutkiem nałożenia na powodów całości ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego było bardzo nierównomierne i niesprawiedliwe rozłożenie ogólnego ryzyka ponoszonego przez obie strony w związku z zawarciem umowy. W świetle jej postanowień Bank ryzykował stratę znacznej części kapitału kredytu w przypadku szybkiego i radykalnego spadku wartości franka szwajcarskiego w stosunku do złotego. Biorąc pod uwagę realia ekonomiczne, było to ryzyko znikome. Bank ryzykował też tym, że powodowie staną się niewypłacalni. Jednak ryzyko to w znacznym stopniu ograniczył przez uzyskanie hipoteki na ich nieruchomości. Tymczasem sytuacja powodów przedstawiała się zupełnie inaczej. Umowa nie dawała im żadnych skutecznych narzędzi zapobieżenia negatywnym skutkom gwałtownej aprecjacji franka szwajcarskiego. W wyniku wzrostu jego kursu wysokość ich zobowiązania w przeliczeniu na złote mogła przewyższyć nie tylko wartość nieruchomości, ale też całego ich majątku. Ponadto wzrost kursu mógł spowodować po ich stronie brak możliwości finansowych obsługi rat, nawet przy niezmiennym poziomie realnych dochodów.

Wyżej przedstawiony rozkład ryzyka obu stron był tym bardziej nieakceptowalny, że Bank mógł (i czynił to) zabezpieczać się przed ryzykiem zmian kursowych pozaumownie (przez odpowiednie operacje na rynku finansowym),

natomiast powodowie praktycznie nie mieli takiej możliwości. Bank mógł też zredukować negatywne skutki ziszczenia się swego ryzyka umownego przez niwelowanie strat z danej umowy, czy w danym segmencie działalności zyskami z innych umów, czy segmentów.

Wprowadzenie do umowy stron klauzuli indeksacyjnej nastąpiło z wykorzystaniem przewagi kontraktowej Banku i zaufania, jakim się u powodów cieszył. Bank, dysponując nieporównywalnie większymi niż oni możliwościami oceny ryzyka wiążącego się z indeksacją oraz mogąc, w przeciwieństwie do nich, efektywnie zabezpieczać się przed nim, wprowadził do umowy klauzulę indeksacyjną w kształcie, w którym chroniła jedynie jego własny interes ekonomiczny, kosztem wystawienia powodów na bardzo znaczne ryzyko kursowe.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że klauzula indeksacyjna w sposób niesprawiedliwy, niełojalny i nieuczciwy prowadziła do poważnego i nieusprawiedliwionego uprzywilejowania pozycji Banku w przedmiotowej umowie kredytu. Stanowiła więc niedozwolone postanowienie umowne.

Odnosnie do klauzuli tabel kursowych trzeba wskazać, że postanowienia umowne, uzależniające wysokość kredytu w walucie indeksacji i wysokość rat w złotych od woli banku, bez wskazania ograniczeń umownych w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (por. wyroki Sądu Najwyższego z 8 września 2016 r., II CSK 750/15, z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP z 2019/12/115, z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64, z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, z 10 maja 2022 r., (...) 285/22, OSNC ZD 2022/4/45).

Z tych przyczyn klauzule indeksacyjną i tabel kursowych Sąd uznał za niedozwolone postanowienia umowne, o których mowa w art. 385¹ § 1 k.c.

Podkreślenia także wymaga, że te same argumenty, które zostały wyżej przytoczone, jako decydujące o nieważności umowy z powodu sprzeczności z prawem, przemawiają także za niedozwolonym charakterem klauzul tabel kursowych i indeksacyjnej rozpatrywanych łącznie, jako jeden instrument, wprowadzający do umowy mechanizm przeliczeniowy, uzależniający wysokość zobowiązania powodów od jednostronnie ustalanego przez Bank kursu waluty.

Art. 385¹ § 1 k.c. wprowadza sankcję niezwiązania konsumenta niedozwolonymi postanowieniami umownymi. W okolicznościach sprawy prowadziło to do nieważności przedmiotowej umowy kredytu.

Brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym oznacza, że nie wywołuje ono żadnych skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu. Konsument może następnie udzielić świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną albo podjąć decyzję przeciwną (odmówić zgody), co spowoduje trwałą bezskuteczność (nieważność) niedozwolonego postanowienia. Jeżeli umowa bez klauzuli abuzywnej nie może wiązać stron, dzieli los klauzuli. W sytuacji, w której klauzula abuzywna stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna) wskutek odmowy jej potwierdzenia przez konsumenta, o obowiązywaniu umowy decyduje to, czy weszła w jej miejsce jakaś regulacja zastępcza. To zaś zależy od tego, czy całkowita i trwała bezskuteczność (nieważność) umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, czemu może on wiążąco zaprzeczyć, sprzeciwiając się utrzymaniu umowy (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56 i powołane tam orzecznictwo (...)).

Powodowie świadomie i swobodnie odmówili wyrażenia zgody na wyżej wskazane klauzule abuzywne, czego wyrazem był już pozew i co potwierdzili w toku rozprawy. Spowodowało to trwałą bezskuteczność (nieważność) tych klauzul. Funkcjonowanie przedmiotowej umowy kredytu bez ich postanowień nie było możliwe.

Klauzula indeksacyjna decyduje o istocie przedmiotowej umowy. Usunięcie jej doprowadziłoby do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty (por. wyrok (...) z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. i J. D. v. R. Bank (...), pkt 44). Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego

dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134 i z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ., z 10 maja 2022 r., (...) 285/22, OSNC ZD 2022/4/45).

Wyłączenie z umowy klauzuli indeksacyjnej spowodowałoby niemożność określenia oprocentowania kredytu. W takiej sytuacji kwota kredytu wyrażona byłaby w złotych, przy braku adekwatnych do tego mechanizmów wyznaczania oprocentowania. W tym celu nie można byłoby wykorzystać postanowień umowy dotyczących oprocentowania opartego o stawkę LIBOR 3M CHF, gdyż ze swej istoty jest ona właściwa tylko dla franka szwajcarskiego. Oparcie w umowie stron oprocentowania kredytu w złotych na stawce LIBOR 3M CHF tworzyłoby z niej prawną i ekonomiczną hybrydę, która byłaby nie do pogodzenia z naturą umowy kredytu, która zakłada, że jego oprocentowanie jest oparte o wyznaczniki właściwe dla waluty kredytu. Nie istnieją i z istoty rzeczy nie mogą istnieć umowy kredytu oparte na odmiennym założeniu. Wysokość stopy oprocentowania kredytu jest bowiem ceną tylko tego pieniądza, w którym kredyt jest udzielany, a nie jakiegokolwiek. Niemożność określenia oprocentowania powodowałaby, że umowa nie spełniałaby przedmiotowych wymogów umowy kredytu.

W konsekwencji powyższych uwag należało uznać, że wyeliminowanie z przedmiotowej umowy kredytu niedozwolonych postanowień umownych prowadzi do jej nieważności.

Powodowie, uprzedzeni o możliwych, negatywnych skutkach nieważności umowy kredytu, sprzeciwili się jej utrzymaniu, czego wyrazem był już pozew i co potwierdzili w toku rozprawy. Ich oświadczenia zostały złożone w oparciu o pełną, dostępną wiedzę i świadomość konsekwencji nieważności umowy. Powodowało to jej definitywną nieważność.

Podsumowując całość dotychczasowych rozważań, Sąd uznał, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. z powodu sprzeczności z art. 353¹ k.c. Sąd doszedł też do wniosku, że nawet gdyby umowę uznać za ważną w świetle art. 353¹ k.c., to i tak do jej nieważności prowadzi wyeliminowanie z niej niedozwolonych postanowień umownych, gdyż w ten sposób zostaje pozbawiona elementów decydujących o istocie umowy kredytu indeksowanego, a więc umowy, której zawarcie było wolą stron.

Z tych względów Sąd orzekł jak w punkcie 1 wyroku.

W związku ze stwierdzoną nieważnością umowy, należało rozważyć jej konsekwencje.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Z kolei art. 410 § 1 k.c. stanowi, że powyższy przepis stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Stosownie zaś do art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest objęte ostatnią z wymienionych w art. 410 § 2 k.c. kondykcji - czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (*condictio sine causa*). W przypadku nieważności umowy kredytu kredytobiorcy i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w jej wykonaniu (por. wyżej powoływana uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21).

Powodowie wykazali, że w okresie objętym pozwem w wykonaniu nieważnej umowy kredytu zapłacili pozwanemu 157.916,83 zł. Zatem do tek kwoty powództwo było zasadne.

Przeciwko roszczeniom powodów pozwany zgłosił zarzut braku obowiązku zwrotu wzbogacenia na podstawie art. 411 pkt 2 i 4 k.c.

Art. 411 pkt 2 k.c. jest w orzecznictwie interpretowany wąsko i w praktyce stosowany głównie w odniesieniu do świadczeń quasi-alimentacyjnych czy związanych ze stosunkiem pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2011 r., I CSK 286/10, M. Praw. 2011, nr 24, s. 134). Nie ma potrzeby sięgania do niego w sytuacji, w której wzbogacony środkami pieniężnymi wypłaconymi przez bank w wykonaniu nieważnej umowy kredytu jest prawnie (a nie tylko moralnie) zobowiązany do jej zwrotu (por. uchwała Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021/6/40).

W art. 411 pkt 4 k.c. chodzi o świadczenie ukierunkowane na zaspokojenie wierzytelności istniejącej, bo wynikającej z ważnego zobowiązania, ale jeszcze niewymagalnej. Nie jest to przypadek, który występuje w niniejszej sprawie, gdyż powodowie spełniali świadczenia na poczet wierzytelności pozwanego, które nie istniały, gdyż wynikały z nieważnej umowy kredytu. W konsekwencji te wierzytelności pozwanego nigdy nie stały się wymagalne.

Dodać trzeba, że powyższy przepis ma zastosowania tylko do spełnienia świadczenia na poczet wierzytelności, czyli takiej sytuacji, w której zobowiązany świadczy w celu zaspokojenia ściśle określonej wierzytelności. Nie ma podstaw do rozciągania braku obowiązku zwrotu świadczenia na sytuacje, gdy zostało ono spełnione na poczet wierzytelności nieistniejącej, ale jednocześnie wierzyciel miał wobec świadczącego inną, istniejącą wierzytelność, której zaspokojenie nie było jednak intencją świadczącego. Jest to prostą konsekwencją faktu, że w stosunku do tej drugiej, istniejącej wierzytelności zachowanie zobowiązanego (zapłata) nie ma cech świadczenia, czyli zachowania nakierowanego na zaspokojenie wierzytelności.

Powodowie domagali się zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie i żądanie to było częściowo uzasadnione. Stosownie do art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast w myśl zdania pierwszego § 2 art. 481 k.c., jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Opóźnienie ma miejsce wówczas, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Pismem powodów z 8 listopada 2022 r. pozwany został wezwany do zapłaty 157.916,83 zł nienależnych świadczeń w terminie 30 dni. Wezwanie to otrzymał 8 listopada 2022 r. Termin wyznaczony przez powodów odpowiadał wymogom art. 455 k.c. Zatem pozwany powinien był dokonać zapłaty do 8 grudnia 2022 r. Dlatego od następnego dnia był w opóźnieniu i od tego dnia żądanie odsetek było uzasadnione.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w punkcie 2 wyroku.

Powodowie nie wykazali, że zapłacili pozwanemu kwotę 5.132,64 zł prowizji. Z ich zeznań wręcz płynął wniosek, że jej nie zapłacili. Z zaświadczenia pozwanego wynikało, że prowizja została pobrana 30 listopada 2020 r. bez wskazania w jakiej formie. Na pewno nie została potrącona z kwoty kredytu, gdyż powodom wypłacono pełną jego kwotę. W tej sytuacji mogła zostać doliczona do kwoty kredytu. Przy czym, gdyby przyjąć, że została zapłacona przez powodów 30 listopada 2020 r., to miało to miejsce przed początkowym dniem okresu, za który powodowie domagali się zwrotu świadczeń nienależnych. Nie mogłaby więc być i tak zasądzona. Dlatego w tym zakresie, podobnie jak w zakresie części odsetek żądanych za okres, kiedy pozwany nie był jeszcze w opóźnieniu, powództwo było nieuzasadnione i podlegało oddaleniu, o czym Sąd orzekł w punkcie 3 wyroku.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w punkcie 4 wyroku na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. i art. 98 § 1¹ k.p.c. Powodowie ulegli co do nieznaczącej części swego żądania, co uzasadniało

obciążenia pozwanego całością poniesionych przez nich kosztów. Składały się na nie opłata od pozwu 1.000 zł, opłaty skarbowe od pełnomocnictw 34 zł i wynagrodzenie pełnomocnika 10.800 zł.

SSO Marcin Garcia Fernandez